

Wydajna i precyzyjna

Jeśli ktoś poszukuje stacji do obsługi klimatyzacji, ma się nad czym głowić, bowiem gama urządzeń, jakie ma do wyboru, powiększyła mu się niedawno o kolejne. A to za sprawą firmy Würth Polska, która wprowadziła do swojej oferty stację o symbolu SR600. SR600 to urządzenie, w którym procesy są sterowane i kontrolowane mikroprocesorem. Cechuje się też dużą wydajnością pomp, co w połączeniu ze znaczną pojemnością zbiornika na czynnik chłodzący (30 kg) pozwala obsługiwać klimatyzację zarówno w samochodach osobowych, ciężarowych, jak i autobusach. Przedstawiciele firmy wskazują również, że bardzo czytelny i prosty w obsłudze interfejs użytkownika ma oprogramowanie w języku polskim, zaś towarzysząca stacji drukarka termiczna umożliwia wygodne tworzenie raportów z wykonanych operacji.



Urządzenie Würtha może pracować w cyklu automatycznym, półautomatycznym lub ręcznym, dzięki czemu pozwala na pełną i profesjonalną obsługę klimatyzacji. Pomaga w tym również, stanowiąca jego standardowe wyposażenie, karta chipowa Smart Card, zawierająca informacje potrzebne do obsługi większości pojazdów. Dużym ułatwieniem jest ponadto możliwość wymiany czynnika chłodzącego przy wykorzystaniu tylko jednego złącza (wysokiego lub niskiego ciśnienia). Wspomnieć też trzeba o systemie podgrzewania czynnika, bardzo przydatnym, gdy prace przy klimatyzacji wykonywane są przy niższych temperaturach.

Trzy wagi elektroniczne sprawiają, że czynnik roboczy, olej i dodatek fluorescencyjny są bardzo dokładnie dawkowane. Dzięki temu m.in. SR 300 bardzo precyzyjnie wykonuje wszystkie operacje składające się na proces obsługi klimatyzacji, czyli odzyskiwanie i recykling czynnika chłodzącego, usuwanie starego oleju, wytwarzanie próżni, wprowadzanie nowego oleju, wprowadzanie czynnika chłodzącego, wprowadzania dodatku fluorescencyjnego oraz elektroniczną kontrolę podciśnienia w układzie pod kątem ewentualnych nieszczelności. Warto też wspomnieć, że standardowe wyposażenie SR600 stanowi m.in.: zestaw z lampą UV do wykrywania nieszczelności, termometr elektroniczny i dodatek fluorescencyjny.

Obok zwykłych filtrów przeciwpylekowych, coraz większą popularnością cieszą się filtry kabinowe z węglem aktywnym, które oczyszczają powietrze nie tylko z cząstek stałych, ale również z gazów.

Nad każdą ulicą tworzy się niewidzialna warstwa spalin, kurzu i sadzy. Szczególnie wysokie stężenie tej niezdrowej mieszanki występuje tam, gdzie samochody jadą w korku, często ruszając i zatrzymując się. Koktajl ten „upiększają” jeszcze naturalne pyłki, dokuczające zwłaszcza w okresie intensywnego pylenia roślin.

System samochodowej wentylacji lub klimatyzacji działa jak odkurzacz, wciągając wszystkie zanieczyszczenia wraz z powietrzem do wnętrza samochodu. Badania pokazują, że stężenie zanieczyszczeń w samochodzie może być znacznie większe (nawet 6 razy) niż na zewnątrz. Dlatego właśnie wymyślono filtry kabinowe, które chronią pasażerów przed szkodliwymi substancjami zawartymi w powietrzu. Od 10 lat elementy te sprawdzają się zarówno w samochodach osobowych, jak i ciężarówkach. Marka MANN-FILTER ma na tym rynku ugruntowaną pozycję.

Kokos w motoryzacji

Specjalna włóknina, z której wykonane są media filtracyjne, zapewnia oczyszczenie przepływającego przez filtr powietrza w blisko 100%. Jej kombinacja z warstwą węgla aktywnego adsorbuje MANN-FILTER umożliwia również wychwycenie 95% szkodliwych gazów, takich jak ozon, tlenek azotu itp.

Podstawowym składnikiem używanym do produkcji węgla aktywnego są skorupy orzechów kokosowych. Po zmieleniu i wyprażeniu w warunkach beztlenowych zostają one zamienione w granulaty o niezwykle porowatej strukturze i olbrzymiej powierzchni. Jeden filtr kabinowy zawiera od 100 do 300 g węgla. Dla zilustrowania właściwości tego materiału można powiedzieć, że filtr MANN-FILTER przeznaczony dla VW Golfa zawiera węgiel aktywny o łącznej powierzchni aż 23 boisk piłkarskich.

Filtry kabinowe są coraz bardziej powszechne. W USA jest w nich wyposażonych blisko 30% pojazdów. W Europie niemal wszystkie nowe auta mają fabrycznie zamontowany filtr kabinowy, przy czym co trzeci z nich zawiera węgiel aktywny. W Niemczech w taki element

Nowa wersja WoW!

Würth Online World udostępnia kolejną wersję (4.7.0) systemu diagnostycznego WoW! Jej nowe, poszerzone możliwości dotyczą aż 14 marek. Całe oprogramowanie opracowane jest w polskiej wersji językowej. System obejmuje swoim zakresem większość światowych producentów samochodów (Audi, VW, Seat, Skoda, BMW, Citroen, Peugeot, Cadillac, Dacia, Fiat, Alfa Romeo, Lancia, Ford, Hyundai, Kia, Lexus, Mazda, Mercedes-Benz, Opel, Renault, Rover, Saab, Smart, Subaru, Toyota, Volvo i wiele innych). Aktualizacje dostępne są na bieżąco za pośrednictwem internetu, w miarę ich opracowywania przez dział IT Würth, a nowe informacje

dostarczane są co 1-2 tygodnie, dzięki czemu użytkownik dysponuje najbardziej aktualną bazą danych diagnostycznych. Dodatkową zaletą WoW! jest możliwość bardzo szybkiej reakcji na ewentualne nieprawidłowości w protokołach diagnostycznych – internet zapewnia natychmiastową ich wymianę, bez konieczności oczekiwania na nowe płyty lub karty z oprogramowaniem.

Urządzenie cechuje się niewielkimi rozmiarami i wagą, co zapewnia wygodną pracę. Jest ono wyposażone w bluetooth, dzięki czemu nie ma potrzeby korzystania z niewygodnych i narażonych na uszkodzenie kabli. WoW! dysponuje również multiplexerem do identyfikacji pinów oraz zintegrowaną diagnostyką CAN. W ofercie dostępne są również adaptory do starszych samochodów z niestandardowymi złączami diagnostycznymi.

Do podstawowych funkcji systemu WoW! należy: odczyt i kasowanie kodów błędów, odczyt parametrów bieżących silnika i innych układów samochodu, testy aktywacyjne czujników i elementów wykonawczych, kasowanie inspekcji, kodowanie (np. wtryskiwaczy w Renault, Toyocie i Fordzie), kalibracja, diagnostyka zgodna z EOBD.